Nr. 136. Należytość pocztową opłacono gotówką. Lwów, środa 9 czerwca 1920. Rok III.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

Adres Redakcyi i Administracyi Lwów, ul. Sykstuska l. 21.

Cena pojedyńczego numeru na całym obszarze Polski

2 Marki.

NAKŁADEM: LUD. TOW. WYDAWNICZEGO. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER

Przed wybuchem powstania niemieckiego na Górn. Śląsku.

Rekonstrukcya gabinetu kwestyą dni najbliższych.

WARSZAWA 7 czerwca. (Tel. wł.) Sprawa rekonstrukcyi gabinetu znajduje się w stadyum aktualności. Nieświadomo tylko, czy cały gabinet poda się do dymisyi, czy nastąpią tylko zmiany personalne. Pewne jest, że dzisiaj (we wtorek) zostanie przeprowadzona reasumpcya uchwały co do sekwestru, co umożliwi utworzenie nowej większości.

O ile Skulski pozostanie na czele gabinetu obejmie także ministerstwo spraw wewnętrznych. Jako członkowie przyszłego rządu wymieniani są: Daszyński, sprawy zagraniczne; Dąbski, rolnictwo; Sosnkowski, wojna; Stesłowicz handel i przemysł; Brejski, ministerstwo dla byłego zaboru pruskiego.

—•••—

Koncentracya wojsk czeskich.

KRAKÓW 7 czerwca. (tel. wł.). Od przyjezdnych z Czechosłowacyi dowiaduję się, że Czesi gromadzą wojska na Rusi Zakarpackiej i na Słowaczyźnie) Wojska te mają być gromadzone dla wzmagającego się ruchu separatystycznego w tych krajach.

Krwawa partyzantka czeska.

KRAKÓW 7 czerwca. (tel. wł). W Dziećmirowicach na Śląsku Ciesz. przyszło do walki między żandarmeryą polską a bojówkami czeskimi. Po stronie polskiej niema ofiar, natomiast po stronie bojówki czeskiej ma być kilkudziesięciu rannych i kilku zabitych.

WYTRWAŁOŚĆ STREJKUJĄCYCH ROBOTNIKÓW POLSKICH W CIESZYŃSKIEM.

CIESZYN. (Pat.). Ostatniej niedzieli odbył się w Karwinie wiec strejkujących górników przy udziale 27000 ludzi z Karwiny i okolicy. Mowcy wzywali do wytrwania w strejku, dopóki nie będą spełnione trzy żądania tj. usunięcie czeskiej żandarmeryi, przywrócenie polskiej administracyi i polskiej aprowizacyi. Wywody mowców przyjmowano hucznymi oklaskami i uchwalono jednomyślnie wytrwać w strejku aż do zwycięstwa zupełnego. W Skoczyniu odbył się również w niedzielę wiec strejkujących robotników z Bogumina przy udziale 2.000 ludzi. Robotnicy postanowili tak długo strejkować, dopóki nie zostaną przywrócone polska administracya i aprowizacya. Czesi w ostatnim tygodniu nie wydali przypadających środków żywności.

—•••—

KOALICYA ŚLE KARABINY MASZYNOWE NA ŚLĄSK CIESZYŃSKI.

CIESZYN. (Pat.). Jak się dowiadujemy, załoga aliancka na Śląsku Cieszyńskim ma być wzmocniona. Agendy obejmie gen. Des Tornes. Dla wzmocnienia załogi na Śląsku przybywa batalion 39 francuskiego pułku piechoty strzelców z karabinami maszynowymi i batalion włoski.

—•••—

Wybory w Niemczech.

WIEDEŃ. (Pat.) BK. z Berlina. Wedle dotychczasowych doniesień partye koalicyjne przy wyborach wyjdą przeważającą ilością głosów. Najlepiej stoi centrum, partya demokratyczna poniosła klęskę.

—o—

Krwawa bójka niemiecko-francuska w Gliwicach.

BYTOM. (Pat.) W czwartek w nocy przyszło w Gliwicach podczas zabawy ludowej do krwawej walki między Niemcami a żołnierzami francuskimi.

Gdy jedna z dziewcząt odważyła się zatańczyć z żołnierzem francuskim, napadli na nią Niemcy i ją obili.

Żołnierze francuscy stanęli w jej obronie, a stąd wywiązała się bójka, która miała krwawy przebieg.

Sala wnet się opróżniła, a bójka zamieniła się w formalną walkę żołnierzy francuskich z policyą niemiecką. Patrol francuska przywróciła porządek. Niemcy urządzili w piątek wieczorem wiec protestujący przeciw rzekomym wybrykom żołnierzy francuskich. Podczas wiecu wznoszono okrzyki: precz z Francuzami i Polakami! Handgranaten heraus! Messer heraus!

—•••—

ZWIĄZEK GOSPODARCZY PRASY POLSKIEJ WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE.

Na odbytem dnia 31. maja zebraniu wydawców pism polskich we Wschodniej Małopolsce powołano do życia "Związek Gospodarczy prasy polskiej we wschodniej Małopolsce" z siedzibą we Lwowie.

Założycielami Związku są wydawnictwa: Dziennik Ludowy — Dzień — Gazeta codzienna — Gazeta Lwowska — Gazeta Poranna — Gazeta Wieczorna — Kuryer Lwowski — Słowo Polskie — Trybuna Polska — Wiek Nowy — Nowiny Poniedziałkowe i Przegląd Poniedziałkowy.

—•••—

„Plebiscyt" aliancki.

Trudno chyba wymyślić lepszy sposób rozstrzygania sporów o przynależność danego terytoryum do tego lub owego państwa, jak odwołanie się bezpośrednio do woli samej ludności o decyzyę. Nie wątpię, każdy plebiscyt doprowadziłby do najpomyślniejszych wyników, gdyby był zarządzony w szczerej intencyi zbadania i zoryentowania się, jaka jest prawdziwa wola szerokich warstw ludności. Szczera intencya podyktowałaby warunki, w których ludność swobodnie mogłaby się wypowiedzieć.

Inaczej rzecz się ma, gdy zarządzający plebiscyt z góry przesadzają spór pomiędzy dwoma państwami na korzyść jednego z nich. Z plebiscytu pozostaje wtedy tylko czcza nazwa, a wszystko to, co się w rzeczywistości robi; jest szeregiem gwałtów i oszustw i o jakichkolwiek warunkach, gwarantujących swobodne wypowiedzenie się całej ludności, nie ma mowy. Tak się właśnie dzieje obecnie na terenach, które wbrew wykazom statystycznym, koalicya państw zachodnio-europejskich uznała za sporne pomiędzy Polską, Niemcami i Czechami. Kupiec angielski, zniszczywszy flotę niemiecką, wojenną i handlową i zabrawszy Niemcom kolonie, dba teraz tylko o to; aby Niemcy mogły zapłacić olbrzymią wojenną kontrybucyę i ułatwia im zadania kosztem... Polski. To decyduje o postawie Anglii na Górnym Śląsku, Warmii i Gdańsku

Francya natomiast w obawie przed potęgą Niemiec, pragnie przeciwstawić im; oprócz Polski, Czecho-Słowacyę; ten jeden z najdziwaczniejszych i najmniej naturalnych tworów, mający zabezpieczyć hegemonię Czechom w kształtach quasi — Austryi nad wielomilionową masą Słowaków i Niemców. Trzeba wielkiej naiwności politycznej aby nie widzieć, że tak konstruowane państwo Czecho-Słowackie — to zarzewie przyszłych kataklizmów europejskich. Na dobitkę, dodaje się do tego konglomeratu ziemie polskie i rusińskie i w ten sposób otacza się Czechów, zaślepionych niesłychaną zachłannością, wieńcem państw; z których każde niewątpliwie skorzysta z pierwszej nadarzonej sposobności i rachunek swój wydętemu nad miarę i nad potrzebę sąsiadowi przedstawi. Przeczy to zdrowemu rozsądkowi, urąga mądrości politycznej, lecz ta chce francuska dyplomacya, a w imię tej zachcianki naiwnej okazuje się niesłychaną pobłażliwość dla nienasyconej i zgubnej zaborczości liliputiego narodu czeskiego. Dzięki tej zachciance, pozwala się Czechom w sposób najordynarniejszy fałszować plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim Spiszu i Orawie; ziemiach odwiecznie polskich, o przeważającej ludności polskiej.

Zwiedzając teraz Spisz i Orawę, na własne oczy widziałem cyniczne wprost pogwałcenie najelementarniejszych warunków plebiscytowych

Przedewszystkiem Podkomisya Aliancka obowiązana stać na straży swobody i ochraniać ludność od gwałtów i samowoli stron zainteresowanych, t. j. Polski i Czech; posiada do dyspozycyi 23 żołnierzy!! Nie dziw, że wobec tego Czesi

którzy w ciągu z górą jednego roku, rządzili na tych terenach niepodzielnie, utrzymują i dziś faktyczne władzę w swoich rękach. Urzędnikami począwszy od starosty, a skończywszy na najmizerniejszym kanceliście, są Czesi; żandarmi czescy pełnią straż bezpieczeństwa — i cała ta banda nie składała przysięgi Podkomisyi Alianckiej, jeno słucha rozkazów z Pragi Czeskiej. Są to warunki które cudownie sprzyjają rozwojowi bojówek czeskich rekrutujących się ze zdemobilizowanych żołnierzy i żandarmów. Ludność, opleciona siecią szpiegowską, żyje w atmosferze teroru i gwałtu; za cień sympatyi dla Polski zbiry czeskie palą i mordują.

Niestety, rząd nasz nie potrafił energicznie przeciwstawić się temu stanowi rzeczy; przeciwnie, do Podkomisyi Alianckiej wyprawił człowieka conajmniej niedołężnego, niejakiego pana Diehla, adwokata z Nowego Targu; a ten uważa za wielkie zwycięstwo, że udało mu się wprowadzić t. zw. rezydentów z ludności miejscowej z prawem veta. Znaczenie i wpływ p. Diehla wraz z rezydentami równa się zeru.

Cóż w takich warunkach począć mogą ludzie dobrej woli i dużego zapału, stanowiący Komitet Główny do spraw plebiscytu w Nowym Targu i Komitety lokalne w Starej Wsi i Jabłonce? Wszystkie ich usiłowania idą na marne, zwłaszcza, że muszą na każdym kroku walczyć z trudnościami komunikacyjnemi (brakuje im samochodów i koni) i braki im pieniędzy. P. Minister Skarbu np. asygnując 9-milionową pożyczkę na cele aprowizacyjne, postanowił takie warunki; że z tej pożyczki Komitet wprost nie może korzystać, plebiscyt ma się odbyć w dniu 2 lipca. Doprawdy panowie Grabscy, Stanisław i Władysław; z dumą mogą powiedzieć, że dzieło ich dojrzewa: dyplomata posiał, karbnik państwa strzeże; a Polska połykać będzie gorzkie owoce ich "wybitnej" działalności!

Atoli póki czas, nie należy rąk załamywać.

Przedewszystkiem Rząd musi wywalczyć zmiane warunków plebiscytowych, narzuconych przez aliantów — albo trzeba zrezygnować z plebiscytu i nie pozwalać drwić cynicznie ze siebie.

Następnie plebiscytem winny być objęte powiaty Lubowelski i Kezmarski o przeważającej ludności polskiej. Niedołężnych Diehlów należy bezzwłocznie odwołać, a Komitetowi z Nowego Targu dać odpowiednie środki dla spełnienia wielkiego zadania.

Termin plebiscytu winien być odsunięty przynajmniej o trzy miesiące, a Komisya aliancka ma się stać prawdziwą stróżką gwarancyi swobodnego wypowiadania się ludności i przestać być niegodnem narzędziem polityki czechofilskiej.

Jeżeli rządowi polskiemu nie uda się wymódz na aliantach tych słusznych ustępstw, wówczas zdobędziemy przynajmniej świadomość, kto jest naszym fałszywym przyjacielem, a świat demokracyi dowie się nareszcie, jakiem potwornem kłamstwem w ustach dyplomatów alianckich były hasła o prawie stanowienia ludów o sobie o wiecznym pokoju etc.

N. Barlicki.

Zbrojne starcia polsko-litewskie.

WARSZAWA 7 czerwca. (tel. wł.). Nadeszły tu wiadomości, że na granicy polsko-litewskiej wywiązują się częste utarczki, ponieważ Litwini napadają na posterunki polskie.

—o—

Polska — Rosya i robotnicy angielscy.

WARSZAWA 7 czerwca. (tel. wł.). Tutejsza stacya iskrowa przejęła radio z Moskwy, donoszące o przybyciu delegacyi robotników angielskich do Samary. Delegaci przyjmowani byli owacyjnie. Przy mowie powitalnej jeden z nich oświadczył, że robotnicy angielscy cieszą się ze zwycięstw bolszewików odniesionych na froncie polskim nad kontrrewolucyonistami.

—•••—

Strejk metalowców w Łodzi zakończony.

WARSZAWA Pat. „Dziennik Powszechny" podaje z Łodzi że trwający od blisko dwu miesięcy strejk robotników metalowych zakończył się.

—•••—

Marszałek Sejmu o Pożyczce Odrodzenia.

Nie jałmużny ani poświęcenia Ojczyzna dziś żąda od ciebie, ale tylko trochę wiary w siły narodu i trochę zrozumienia własnego interesu.

Mówią, że marka nasza nie wiele dziś warta. Nieprawda! Ona tylko wtedy nie wiele warta, gdy ją dziś wydasz: ale każda marka zaoszczędzona a powierzona krajowi podnosi naszą walutę, podnosi własną wartość.

W. Trąmpczyński.
Marszałek Sejmu.

Wojska polskie dotarły do górnej Berezyny.

Komunikat sztabu generalnego:

z dnia 6 czerwca 1920.

We wczorajszym ataku na Głębokie oddziały 8 dywizyi piechoty wzięły jeńców i ogromną zdobycz wojenną w postaci składów amunicyjnych i prowiantowych, które jeszcze nie zostały obliczone.

Na Górnej Berezynie oddziały nasze złamawszy rozpaczliwy opór nieprzyjaciela, zajęły Mściże. Odwrót nieprzyjaciela między Dźwiną a Berezyną staje się paniczny.

Lotnicy meldują w rejonie Łuszki znajdujące się w rozsypce na wschód liczne wojska i tabory nieprzyjacielskie.

Na średniej Berezynie postępują szybko zlikwidowania mniejszych oddziałów nieprzyjacielskich, które zdołały się przeprawić na zachodni brzeg rzeki. Od ujścia Prypeci do ujścia Tetrewa walki patroli.

Na froncie ukraińskim na odcinku między Świrą a Lipowcem rozwinęły się większe boje z kawaleryą nieprzyjacielską, dotychczas nieskończone.

14. pułk ułanów w szarży konnej zajął Antonow i zdobył 4 karabiny maszynowe. Zacięte ataki bolszewickie na linii rzeki Markówki zostały odparte przez oddziały ukraińskie. W kontratakach wzięto jeńców.

Z dnia 7. czerwca.

Nasza kontrofenzywa na froncie między Dźwiną a Górną Berezyną,

pod bezpośredniem kierownictwem Naczelnego Wodza

postępuje bardzo pomyślnie. Wojska nasze przełamując rozpaczliwy opór bolszewików na wszystkich odcinkach ruchomego frontu, rozbiły całkowicie 53 i 12 dywizję pułków sowieckich.

Górna Berezyna, miejscowości Czernica i Plissa zostały zajęte.

Straty nieprzyjaciela są bardzo wielkie. Przychwycone w wielu miejscowościach rozkazy i meldunki bolszewickie prowadzone częściowo w języku niemieckim, świadczą o wielkim popłochu w sztabach i szeregach czerwonych oddziałów. Bolszewicy mszcząc się w sposób zwierzęcy za poniesione klęski w kilku wypadkach naszym żołnierzom wziętym do niewoli wykłuli oczy, odsyłając ich w tym stanie z powrotem do naszych wojsk.

Na Ukrainie sytuacya na ogół bez zmiany. Oddziały kawaleryi nieprzyjacielskiej, które przedostały się przez nasz front, są ścigane przez naszą kawaleryę.

Pierwszy zastępca Szefa Sztabu gen.
KULINSKI, gen. ppor.

—o—

Zjazd stronnictwa „Wyzwolenie" w Warszawie.

WARSZAWA 7 czerwca. (tel. wł.). Odbył się tu wczoraj zjazd stronnictwa Tugutowców (Wyzwolenie) na który przybyło **około 10 000 chłopów**. Po obradach uformował się olbrzymi pochód w którym niesiono tablice z napisemi domagającemi się jednoizbowego Sejmu i przeprowadzenia reformy rolnej. Pochód udał się przed Sejm a wybrana delegacya, wysłana do marszałka, przedłożyła mu protest przeciw odwlekaniu uchwalenia konstytucyi i żądanie rozwiązania Sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów.

—o—

LITWA ZAWIERA POKÓJ Z ROSYĄ.

WIEDEŃ. (Pat.). B. K. Litewska Agencya telegraficzna podaje, że rokowania między Litwą a Rosyą w Moskwie toczą się w szybkiem tempie. Spodziewają się, że traktat pokojowy może być podpisany za 2—3 tygodni.

—•—

NIEMIECCY KOLEJARZE PRZECIW POLSCE.

WIEDEŃ. (Pat.). B. K. z Berlina. Dzienniki niemieckie podają, że kierownictwo związków zawodowych kolejarzy niemieckich nakazało swoim członkom wstrzymać się od służby przy transportowaniu wojsk koalicyi do Polski przeciw Rosyi przez Niemcy.

—o—

Złoto rosyjskie już w Szwecyi.

SZTOKHOLM. Pat. Havas. Dzienniki tutejsze podają wiadomość o nadejściu do Sztokholmu transportu złota rosyjskiego wartości 17,000.000 koron szwedzkich. Złoto to ma być użyte na pokrycie należności za zakupione w Szwecyi towary.

Ofiarność polskich socyalistów w Ameryce na cele partyi w Polsce.

Nasz bratni organ „Robotnik polski", wychodzący w Detroit pisze w nrze z 2 maja br.:

„W dotychczasowej kampanii składkowej na Polską Partyę Socyalistyczną zebraliśmy dotąd w dolarach blisko 21 tysięcy dolarów.

Wysłaliśmy z tej sumy w markach polskich w kilku przesyłkach **już jeden milion 150 tysięcy marek polskich**.

Obecnie rozpoczynamy nową kampanię składek z okazyi zbliżającego się przyjazdu tow. posła Maryana Malinowskiego „Wojtka".

Postawmy sobie za cel, że podczas kampanii objazdowej, musimy zebrać drugie 20 tysięcy dolarów i wysłać do kraju w najbliższej przyszłości najmniej 3 miliony marek.

Ufajmy w swe siły. Powyższe cyfry nie są fantastyczne, ale przy wspólnych wysiłkach i wspólnej ofiarności musimy zebrać, bo potrzeby partyi naszej są w obecnej chwili przeogromne.

Do dzieła Towarzysze i Towarzyszki!

Posiedzenie Tymczasowej Rady miejskiej.

Rada m. przeciw katastrofalnej podwyżce cen węgla. — Dalszy ciąg debaty budżetowej.

Na wieść o katastrofalnej wprost podwyżce cen węgla, zebrała się Tymcz. Rada m. pod przewodnictwem prez. Neumana, by uchwalić stanowczy protest przeciw temu zarządzeniu, które stanie się klęską przemysłu i ludności.

Wiceprez. dr. Schleicher na wstępie przedstawił grozę sytuacyi, wywołaną wskutek podwyżki, która jest wynikiem szkodliwej polityki węglowej rządu. zawiadomił, że wniósł już w tej sprawie protest na krajowej komisyi węglowej, poczem, po krótkiej dyskusyi przedłożył następujący

wniosek nagły

do uchwały:

Zważywszy, że węgiel stanowi jeden z najważniejszych artykułów zapotrzebowania że stanowi podstawę istnienia i dalszego rozwoju przemysłu wogóle a w szczególności gałęzi niezbędnych do przeprowadzenia odbudowy kraju, że tedy artykuł ten nie może i nie powinien stanowić źródła dochodów fiskalnych, zważywszy że wbrew powyższym zasadom, cena węgla w ciągu ostatniego półrocza została podwyższona do poczwórnej wysokości — ostatnio zaś z dniem 1 czerwca br, z kwoty 3.870 mk na 6.700 mk. za 10.000 klg. loco kopalnia — co tem więcej obciąża mieszkańców miast i przemysł, że z tym samym dniem podwyższono również fracht kolejowy o przeszło 200 proc. — zważywszy, że tak znaczna podwyżka uniemożliwi zupełnie nawet średnio zamożnym mieszkańcom ogrzewanie mieszkań, a sparaliżuje rozwój jedwo podnoszącego głowę przemysłu i przyczyni się do dalszego obniżenia waluty — wreszcie uniemożliwi utrzymanie w ruchu komunalnych przedsiębiorstw użyteczności publicznej — zgłasza Rada król. st. m. Lwowa uroczysty protest tak przeciw dokonanej z dniem 1 czerwca br. jak ewentualnie zamierzonej jeszcze dalszej podwyżce cen węgla i domaga się przywrócenia cen, obowiązujących przed dniem 1 czerwca 1920 r.

Protest ten jednomyślnie uchwalono wraz z dodatkiem r. Słuszkiewicza o wyjątkową taryfę dla węgla. Następnie wrócono do nieskończonej jeszcze debaty budżetowej.

Nastrój w Radzie był tego dnia więcej skupiony, niż zazwyczaj — wśród ogólnej uwagi upłynął ciąg dalszy dyskusyi.

Zabierał głos imieniem stron. nsr. dem. r. Próchnicki, oświadczając się za budżetem i wyrażając w końcu swój pogląd na kwestyę uzdrowienia stosunków w słowach: „więcej pracy i więcej podatków!"

Dłuższe przemówienie wygłosił następnie im. stron. mieszczanskiego r. Bol. Lewicki, wspominając o świetnej przeszłości miasta i jego dzisiejszych zadaniach, poczem wyraził zaufanie kierownictwu miasta i oświadczył gotowość klubu głosowania za budżetem.

Następie wśród żywego zainteresowania przemawiał wicepr. dr. Chlamtacz, zwracając uwagę, co należy nam uważać za chlubny bilans czynny naszego miasta — wskazał na okres, który przez bohaterską postawę ludności zajaśniał trwałym w dziejach Lwowa i całej Polski blaskiem, okres, kiedy nie czas było o obciążeniu finansowem ludności myśleć — bo spłacała ona najcenniejszy, najdroższy podatek — krwi! Dalej przedstawił dr. Chlamtacz drugi okres, niepewności, kiedy groziło nam słynne prowizoryum" w b. Galicyi i jedynie najpilniejszym obowiązkiem stała się — obrona, podjęta energicznie przez „Komisyę obrony przyszłości Lwowa". Mówiąc o samym budżecie i stosunkach finansowych Lwowa, nakreślił mowca początkowe usiłowania zarządu i Rady m. wydobycia się z trudności spowodowanych przejściami wojennemi, stosunek do władz państwowych, oraz przedstawił nowy projekt uzdrowienia gospodarki finansowej miast polskich, wygotowany przez min. spraw wewnętrznych, który jednak musi zyskać jeszcze aprobatę min. skarbu. Byłby on dla miast naszych bardzo korzystny, zwłaszcza dla tak wyniszczonych okupacyami, jak Lwów. Polemizował też mowca z niektórymi zarzutami r. tow. Szczyrka.

Nakoniec zabrał głos prez. Neumann, dając szereg informacyi w poruszonych przez różnych mowców sprawach.

Wreszcie po zrzeczeniu się głosu przez referenta, przystąpiono do głosowania i uchwalono przyjęcie budżetu, wraz z szeregiem rezolucyi przeciw głosom członków klubu socyalistycznego.

Samobójcza gospodarka.

Polska, państwo zwycięskie, ma pięć razy niższą walutę jak pobite i szarpane wewnętrznymi niepokojami Niemcy. Za czasów rządu tow. Moraczewskiego marka nasza równała się marce niemieckiej, zniżka jej za ministerstwa Bilińskiego wywołała burzę oburzenia w narodowej demokracyi i to głównie było powodem ustąpienia tego ministra. Gdy jednak finansami począł kierować „Mesyasz" Grabski marka katastrofalnie spadła dalej.

Wskutek tej dyletanckiej gospodarki min. ludność wystawiona jest na niebywałą drożyznę. Obecnie na szerokie masy rząd rzuca nowe ciężary.

Począwszy od 1 bm. nałożył on podatek konsumcyjny prawie że o 100 proc. wyższy na węgiel opałowy.

Gdy dotychczas wagon węgla w kopalni krajowej kosztował 3,800 mk. to obecnie

musi kosztować 6,700 mk.

Gdy do tego dodamy podwyższenie opłat przewozowych na kolei o

220 procent,

to zobaczymy, że cena cetnara węgla będzie tak wysoką, że wprost stanie się niemożliwością zapalić nim w piecu.

Miastu grozi ruina, lub podwyższenie o 100 proc. wszelkich opłat od gazu i elektryki. Bilet tramwajowy wskutek tego musi kosztować 4 marki i t. d.

Na ostatniem posiedzeniu komisyi dla rozdziału węgla w Krakowie, wicepr. dr. Schleicher energicznie zaprotestował przeciw podobnym praktykom Grabskiego. Podobnie uczynią i Rady miejskie i t. d. Lecz ogół ludności czując na własnej skórze te ciągłe zawrotne podwyżki i widząc tę gospodarkę Grabskiego traci już cierpliwość. Bo do czego to dojdzie?

II. międzynarodowy kongres komunistyczny w Moskwie.

MOSKWA. 6 czerwca. (Iskrowo). Komitet wykonawczy międzynarodowych komunistów publikuje manifest, ogłaszający zwołanie drugiego międzynarodowego kongresu do Moskwy na dzień 15 lipca. Manifest podpisał Zinowjew w imieniu komitetu wykonawczego. Kongres zajmie się także warunkami, pod jakimi można wstępować do trzeciej międzynarodówki.

ARTUR ĆWIKOWSKI 43

POD ŁUNĄ

Powieść z roku 1918.

(Ciąg dalszy).

Wszak znała go z widzenia: przychodził nieraz do ojca, pełen zdrowia miłości, wesoły, zerkając na uczenice, biegnące korytarzem. Był profesorem tak jak ojciec... mógł liczyć koło trzydziestu lat. Podobał jej się nawet. Miał smagłą cerę, starannie utrzymaną czarną bródkę i białe delikatne ręce. I umarł... leży teraz w grobie z tymi rękami, założonymi na piersiach... straszny...

— Przepraszam pana profesora — odezwała się cicho

— To nic... Przecież ja zawsze o tym myślę— odparł, uśmiechając się bezradnie. — Właściwie nie umarł... zabili mi go.

— Na wojnie?

— Tak. Na wojnie. Miał być, jak to mówią, podporą mojej starości, weselem moich oczu, życiem mojego życia... i zginął. Miał dużo sił do zużycia, dużo radości do rozdzielenia, dużo celów do osiągnięcia... i zginął. Kulo ty, kulo...

Znieruchomiały wiotkie wargi. Oczy z uporem wpatrywały się w piasek alei.

Ona głaskała litośnie jego rękę, nie śmiejąc się odzywać, a ciekawa szczegółów, tak jak zawsze egoizm ludzki ciekawy jest szczegółów cudzego nieszczęścia.

— Wszystko da się przeżyć... i na tym polega nędza człowieka. Jest jakaś krzywda okrutna w tym, że ja żyję, że kradnę oddech powietrzu tymi wycieńczonymi piersiami... bo może dlatego brakuje go dla innych. I wymawiam to sobie dnia każdego, a przecie biorę posiłek, chodzę się grzać na słońce i tulę się z przyjemnością do pieca, kiedy mi zimno.

Miałaż go pocieszać banalnymi słowami? Zamiast tego wolała spytać:

— Dawno to się stało?

— W lipcu zeszłego roku. Ostatni raz widzieliśmy się na Wielkanoc. Dzieliliśmy się jajkiem święconym z łzami wzruszenia, bośmy byli wierzący. Ale skądś, z za okna uśmiechał się,..

— Kto?

— Bóg.

Powiódł po jej gładkiej, delikatnie zaróżowionej twarzy wypatrującymi oczyma. Obszedł potem nimi jej dziewicze piersi i łono. Opuścił je wreszcie w martwotę ziemi.

I zdaje się widok bujnego ciała dziewczyny nasunął mu myśli dalekich, dalekich lat, bo począł mówić głosem cichym, szepleniącym nie tyle do niej jak do siebie, niby rozważając smutne dzieje istnienia:

— Wychodzi pani za mąż, aby wypełnić wszystkie funkcje, do których jesteś stworzona. Z twej największej rozkoszy i największego bolu wynijdzie drugie twoje „ja". Będziesz pieścila w ramionach niedołężne ciałko... będziesz wypatrywała odblasku twej duszy w jego oczach. Będziesz martwiała z trwogi, gdy w nocy usłyszysz niespokojny oddech maleńkiej piersi. Będziesz z dumą podziwiała jego pierwsze kroki; będziesz śledziła z napięciem odruchy pierwszych myśli U okna stojąc, ujrzysz syna, jak wraca ze szkoły. z tabliczką zawieszoną na piersi. W chwilach, gdy ci ciężkie lub czcze wyda się życie, pomyślisz że było ono przeznaczone jedynie, aby wydać z siebie nową, doskonalszą, szczęśliwszą istotę. I uczujesz niezgłębioną radość swej ofiary i tajemną mądrość i sprawiedliwość przeznaczeń. W łunie radosnej młodości, co będzie rozkwitała przed tobą, ukażą ci się dalsze stopnie bytu, po których coraz wyżej szły będą następne twoje pokolenia. I uwierzysz w bezsilność śmierci... Męska siła wspierać będzie twe słabnące kroki. Będziesz patrzyła jarzącymi oczyma twego syna, słuchała jego bystrym słuchem, czuła jego rzeźwym, mocnym sercem... A potym przyjdzie jeden dzień i zabierze go i rzuci w mierzwę, pełną kawałków poszarpanych ciał i błota krwi. Przepadnie bez śladu myśl. co buzowała jak czarowny płomień. Ale naokół żyć będą zgrzybiali, pokrzywieni, nędzni, nikczemni, niepotrzebni. I żyć będziesz ty.

Na piasek aleji sfrunął wróbel. Renia z głęboką ulgą wsłuchiwała się w bezmyślny, jasny świegot płochego ptaszka.

Stary profesor nie rozumiał teraz, że obecność jego dolega jej fizycznym uciskiem. Podniósł od ziemi oczy bez wyrazu, jakby przez nią zapatrzone w dal i spytał: C. d. n.

Nowiny z dnia.

Lwów, 8 czerwca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We wtorek 8. czerwca o godz. 7 wieczór „Carmen", opera Bizet'a.

We środę 9. czerwca o godz. 7 wieczór po raz pierwszy „Książę Kazimierz", operetka w 3 aktach Ziehrera z pp. Miłowską, Kasprowiczową, Brzeską, Łozińską, Kuligowskim, Miłoszą, Folańskim i Justianem.

We czwartek 10. czerwca go godz. 7 wieczór po raz 7-my „Ponad śnieg", dramat w 3 aktach Stefana Żeromskiego w niezmienionej obsadzie.

W piątek 11. czerwca po raz 2-gi „Książę Kazimierz", operetka w 3 aktach Ziehrera w niezmienionej obsadzie.

—•••—

Kinoteatr „Fatamorgana", pl. Maryacki 10, wyświetla obecnie wspaniały dramat w 5 aktach p. t. „Wśród fantastycznych indyjskich szczepów Azyi". Niezwykłe przygody podróżników na dworze królewny z Travancore.

—•••—

REPERTUAR „CHOCHLIKA" w ogrodzie Jezuickim: „Bal gałganiarzy". „Kelnerzy" sketch, oraz solo nowoangażowanych sił. — Początek koncertu o godz. 5·30, przedstawienia o 8-mej wieczorem.

—•—

REPERTUAR TEATRU LITERACKO - ARTYST. „CZWORKA" w sali „Casino de Paris".

Program ostatni od poniedziałku 7go czerwca do wtorku 15-go czerwca włącznie, codziennie o godz. 7·30 wieczór.

Prolog: Zbigniew Orwicz. — Gościnny występ: Jerzy Boroński, recytacye. — Anda Kitschman i Marek Windheim, w swoim repertuarze. — Paulina Noskowska, piosenki liryczne. — „Dygnitarze", sketch w 1 akcie Olszewskiego, z Jerzym Borońskim i Zbigniewem Orwiczem. — „Fasek na piosenki", sketch w 1 akcie Konrada Toma, z J. Borońskim i M. Windheimem — Konferuje Zbigniew Orwicz.

Kasa dzienna od 9—1 i od 3—5 u G. Seyfarta (Akademicka 6), kasa wieczorna od godz. 6. wieczór przy kasie teatralnej.

W poniedziałek 7. czerwca premiera programu XXV.

—•—

REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO ul. Ossolińskich l. 10. — Dyrektor: Leon Daniluk.

W niedzielę 6 czerwca o godz. 8 wieczór: „Kawaler z fiołkami", operetka: „Na plaży", rewietka; Viceadmirał", operetka.

W poniedziałek 7 czerwca o godz. 8 wieczór: „Piękna Lizetka", operetka; „Dziewczyna z sercem", operetka; taniec apaszów; „Przy kominku".

Wtorek 8 czerwca o godz. 8 wieczór: „Piękny sen", operetka; taniec apaszów; „Krwawe róże".

Środa 9 czerwca o godz. 8 wieczór: „Wice-admirał", operetka; „Dziewczyna z sercem", operetka; taniec apaszów; „Wesołe rzeczy".

Bilety wcześniej do nabycia w biurze dzienników Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 7.

DELEGAT MINISTERSTWA WYZNAŃ I OŚWIATY z powodu wyjazdu w celu wizytacyi szkół w powiecie tarnopolskim nie będzie udzielał posłuchań we czwartek dnia 10. i w sobotę dnia 12. czerwca br.

KONFERENCYA MIĘDZYSTOWARZYSZENIOWA POLSKIEJ MŁODZIEŻY Wszechnicy lwowskiej stwierdza wobec wydarzeń, które miały miejsce w związku z manifestacyą młodzieży akad. odbytą w niedzielę dnia 30. maja przed teatrem miejskim we Lwowie, co następuje:

1) Wspomniana manifestacya była samorzutnym niezorganizowanym przez żadne przedstawicielstwo młodzieży odruchem młodzieży akad. przeciwko godnemu napiętnowania naruszeniu wolności słowa na scenie polskiej podczas przedstawienia premiery dramatu Stefana Żeromskiego p. t. "Ponad śnieg".

2) Konferencya międzystowarzyszeniowa potępia bezwzględnie wszelkie ekscesy, które w związku z manifestacyą powstały, a które wywołane zostały przez nieodpowiedzialne czynniki i zastrzega się kategorycznie jakoby to miało być zgodne z wolą ogółu polskiej młodzieży akademickiej.

POMOC DLA KIJOWA. W ślad za naszem wojskiem wyzwalającem Ukrainę z więzów bolszewickich następuje akcya Państwowego Komitetu Pomocy Dzieciom, ratując tamtejszą dziatwę od głodowej śmierci. P. K. P. D. organizuje pomoc swą przedewszystkiem w miastach, gdzie sytuacya jest najcięższa. W Kijowie szczególniej położenie opłakane. Brak żywności daje się katastrofalnie we znaki biednej ludności, zmuszonej do spożywania zupy z trawy. Taka sama nędza panuje w szpitalach i instytucyach opieki nad dziećmi.

W tym tygodniu Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom wysyła 9 wagonów amerykańskich produktów do Żytomierza i Kijowa, co wystarczy w czerwcu w Żytomierzu na dokarmienie 6000 dzieci, w Kijowie zaś 12000 dzieci. Na przyszły miesiąc zamierza się dożywiać w samym Kijowie 25000 dzieci. Akcya P. K. P. D. będzie prowadzona tam prawdopodobnie tylko do nowych zbiorów, gdyż do tego czasu Ukraina; przy współdziałaniu i pod kierunkiem polskiej administracyi, będzie zapewne w możności zorganizowania pomocy dla swej ludności.

SAMOSĄD KOLEJARZY NAD "MORGENZEITUNG". — Z Oświęcima donoszą: Tutejsi kolejarze postanowili przeprowadzić rozporządzenie rządu w przedmiocie zakazu wywozu do Małopolski "polakożerczej" "Morgen-Zeitung". We czwartek i piątek rano w pociągu Cieszyn-Kraków kolejarze zabrali ogromne paki tej gazety spalili je pod kołami lokomotywy. Dziwna rzecz że kompetentne władze wogóle przepuściły tę gazetę przez granicę już po wydanym zakazie.

ROZSZERZENIE ZWIĄZKOWEJ PIEKARNI ROB. PIEKARSKICH. Założona w zeszłym roku przez robotników piekarnia związkowa rozwija się doskonale. Obecnie musiał zarząd przystąpić do wynajęcia drugiego lokalu.

PRZEDSTAWIENIE 4-AKTOWEJ OPERY PUCCINIEGO "CYGANERYI" na dochód leczniczej kolonii w Rymanowie odbędzie się dnia 15. czerwca br. w teatrze miejskim o godz. 3-ciej popoł. Solowe partye objęli uczniowie i uczennice szkoły operowej p. Czesława Zaremby.

Bilety są do nabycia w magazynie nut Wp. Seyfarta przy ul. Akademickiej.

DZIŚ — t. j. WTOREK 8-go — odbędzie się o godz. 8-ej wiecz. zapowiadany "Wieczór Wesoły" na fundusz plebiscytowy, — urządzony przez Akad. Koło artystyczno-demokratyczne w sali Kasyna miejskiego. Urozmaicony program daje rękojmię miłej rozrywki.

Reszta biletów do nabycia przy kasie w kasynie miejsk. od g. 6-tej wiecz.

"HERBACIARNIA". Istnieje we Lwowie przy ul. Kilińskiego l. 3 herbaciarnia dla użytku żołnierzy i młodzieży akad., aprowidowana przez Komitet Białego Krzyża. Niestety z żalem trzeba stwierdzić, że instytucya ta kierowana nieodpowiedzialną ręką, nie spełnia swego zadania tak; jakby można się było spodziewać. Bo na to, by żołnierz lub akademik mogli z niej korzystać, musieliby być paskarzami. Ceny bowiem tam wprowadzone mogą śmiało iść w zawody z cenami w pierwszorzędnych kawiarniach i restauracyach. Subwencyonowanie tej herbaciarni i opłata za obszerną salę, to grosz rzucony darmo; z którego ci, dla których jest przeznaczony; nie korzystają. Jaskrawo rzuca się w oczy różnica między herbaciarnią z ul. Kilińskiego a herbaciarnią żołnierską z ul. św. Mikołaja. Podczas gdy w pierwszej panują pustki, a tylko w dniach wieczorkowych schodzi się tam młodzież obojga płci na tańce — herbaciarnia z ul. św. Mikołaja cały dzień jest w ruchu i wszyscy tam uczęszczający są z niej zadowoleni, gdyż ceny są minimalne a porządek panuje wzorowy.

Byłoby rzeczą pożądaną, by miarodajne czynniki zbadały raz gospodarkę panującą w herbaciarni przy ul. Kilińskiego.

Z OPAŁU MIEJSKIEGO. Odnośnie do notatki pod powyższym tytułem magistrat wyjaśnia: Ustanowiony kierownikiem m. składu opału na Gabryelówce p. Klemens Kulczycki usunął kilka zajętych tam osób z powodu popełnianych przez nich od dłuższego czasu nadużyć.

Energia p. Kulczyckiego w tępieniu kradzieży na składzie nie była na rękę niektórym nieuczciwym elementom, wobec czego usiłowano spowodować usunięcie go ze stanowiska za pomocą oszczerczych doniesień.

Przeprowadzone bezzwłocznie dochodzenia, wykazały bezpodstawność czynionych Kulczyckiemu zarzutów, w ślad za czem wystąpił tenże przeciw donosicielowi ze skargą o oszczerstwo przed sądem powiatowym, który jednak mimo upływu kilku miesięcy wskutek odraczania terminów nie zawyrokował jeszcze w tej sprawie.

BRUTALNY KAMIENICZNIK przy ul. Piotra i Pawła 11, niejaki Komarnicki szewc; który w czasie wojny "uciułał" sobie mająteczek procesuje się ze swymi lokatorami. Ponieważ proces przegrał chce terrorem zmusić lokatorów do wyprowadzenia się i urządza na nich napady.

Możeby władza policyjna zaopiekowała się tym panem, gdyż bezpieczeństwo publiczne jest przez tego awanturnika zagrożone.

"ZARZĄDZENIE" MAGISTRATU! Właścicielka domu przy ul. Sapiehy l. 89, nie mieszkająca w tym domu nie zapłaciła magistratowi jakiejś należytości. Wobec tego magistrat "zarządził" zamknięcie dopływu wody do tej kamienicy, przezco ukarał lokatorów. Kowal zawinił a lokatora powiesili. Żeby się nie ośmieszać i niewinnych ludzi nie narażać na przykrości, to "sprawiedliwe" zarządzenie należy natychmiast cofnąć.

TAJNA GORZELNIA NA ŁYCZAKOWIE. Maryan Łopuszyński, stójkowy policyi przytrzymał onegdaj w ul. Łyczakowskiej Wolfa Lipschütza na którego wozie znalazł części aparatu do robienia wódki. Mimo oferowanych mu 1000 mk. prowadził dalsze śledztwo i odkrył w realności przy tej ul. pod l. 22 na strychu wielką gorzelnię, którą prowadził Samuel Wackerman. Były tu czynne dwa aparaty i 8 beczek napełnionych wódką. Aresztowano wszystkich zajętych przy tej fabrykacyi oraz Eliasza Wachsa, który poprzednio 3-krotnie pobierał wódkę, płacąc 31.800 mk. za towar, w sprawę tę jest wmieszanych trzech kupców z Rawy Ruskiej.

ARESZTOWANIA ZA KRADZIEŻE. Andrzej Janda i Izydor Schlam usiłowali w ul. Kochanowskiego skraść z wozu bańkę z mlekiem. Ujęto ich i osadzono w areszcie.

Mendla Grodera aresztowano w hotelu Kamińskiego jako zbiega z więzienia r. 1918, gdzie odbywał karę za kradzież.

KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO. W aresztach wojskowych przy ul. Zamarstynowskiej Franciszka Czerniakówna lat 20 w zamiarze samobójczym struła się nocą sublimatem. Po zaopatrzeniu w stanie groźnym odwieziono ją do szpitala.

Stanisław Kurkowski lat 25, rolnik z Dawidowa wypadł z przepełnionego wozu tramwajowego w ul. Gródeckiej, przyczem skaleczył się w głowę.

Maryana Salamanczyka lat 10 syna konduktora kolejowego, potrącił wóz tramwajowy przyczem zranił go w głowę.

Bronisław Nowak, lat 12 uczeń; zgłosił się ze złamaną prawą ręką. Pogotowie ratunkowe udzieliło im pierwszej pomocy.

—•••—

WPISY na Jednoroczny Kurs handlowy śp. Mieczysława Christofa, profesora Państwowej Akademii handlowej we Lwowie, Wałowa 25, odbędą się przed wakacjami począwszy od 16. czerwca między 10—12 i 4—6 godz. z wyjątkiem niedziel i świąt.

Informacyi udziela się w tych samych godzinach. Plan nauki i sprawozdanie bezpłatnie.

Nauki na kursie udzielają profesorowie Akademii handlowej.

—•••—

LUDOWE TOW. WYDAWNICZE stow. z ograniczoną por. we Lwowie Na Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu z dnia 18 maja b. r. zapadła uchwała o podwyższeniu udziałów na 100 mk. Nowoprzystępujący członkowie płacą 10 mk. wpisowego. Udziałowcy otrzymują 25 proc. zniżki przy prenumeracie "Dziennika Ludowego" i takąż zniżkę przy zakupnie wszelkich wydawnictw (książek i broszur wydanych jego nakładem). Wzywa się udziałówców, aby jak najprędzej uzupełnili swoje udziały do obecnie uchwalonej wysokości.

Dyrekcya.

—•••—

Zasądzenie rosyjskiego redaktora.

WARSZAWA 7 czerwca. (tel. wł.). Redaktor „Russkoje Słowo" w Warszawie Samojłow został zasądzony na 3 mies. więzienia; za obrazę rządu polskiego.

—•••—

„Ukraina może przystąpić do federacyi z Polską lub Rosyą."

Oświadczenie prez. Skulskiego.

Prezydent ministrów, Skulski; w wywiadzie z warszawskim korespondentem "N. Fr. Presse" oświadczył, że Polska nie zamyśla wymuszać na Ukrainie jakiegoś sojuszu politycznego i że **mylne byłoby zapatrywanie, że chcemy oderwać Ukrainę od Rosyi.** Ukraina ma być niezawisłą. Rosya sama postanowiła; wysunęła jednak na prezydenta Ukrainy swego własnego kandydata bolszewickiego — Rakowskiego. My popieramy natomiast przedstawiciela sfer narodowych — Petlurę. Zresztą pozostawiliśmy Ukrainie zupełną swobodę. Uzyskawszy raz niezawisłość **będzie mogła Ukraina wedle swej woli przystąpić do federacyi rosyjskiej, albo też zawrzeć sojusz z nami.**

W kwestyi pokoju powiedział Skulski:

Jesteśmy gotowi przyjąć w każdej chwili propozycye pokojowe. Obecna sytuacya strategiczna pozwoli nam też prawdopodobnie zgodzić się jako na miejsce rokowań na każdą inną miejscowość, dającą rękojmię taką jak Borysów.

Całą tę enuncyacyę godną nadzwyczajnej uwagi podajemy na odpowiedzialność przytoczonego źródła. ?

Niemcy gotują się do zbrojnej walki na G. Śląsku.

BYTOM. 6 czerw. (Pat.) Numer 2 urzędowego „Orędownika polskiego" organu komisaryatu plebiscytowego w Bytomiu przynosi następujące uwagi, dotyczące obecnej sytuacyi na G. Śląsku:

Z licznych raportów nadsyłanych do komisaryatu wynika jasno, że Niemcy

sposobią się do decydującej walki o G. Śląsk.

Chodzi im o opanowanie kraju przed konferencyą w Spaa. Za pomocą fałszywych dokumentów oskarżają Polaków o chęć zagarnięcia Śląska siłą. Czynią to w tym celu, aby zamaskować swoje własne przygotowanie do zbrojnego wybuchu. Siecią niemieckich bojówek pokrywa się dziś Śląsk, potajemnie i po cywilnemu „Reichswehre" małymi oddziałami lokuje się po kopalniach i większych majątków niemieckich, aby na dany znak rzucić się na Polaków. W wielu kryjówkach znajduje się już broń i amunicya. Kryjówki te są nam wiadome i

rozpoczęliśmy już ich ogladzanie.

Przygotowany przez Niemców wybuch ma nastąpić albo równocześnie z wybuchem spisku wojskowego w Niemczech, mającym na celu zagarnięcie władzy, obalenie traktatu wersalskiego i przez rozbrojenie i wypędzenie wojsk okupacyjnych postawienie Europy wobec faktu dokonanego na G. Śląsku, albo też wybuchu tego na Śląsku dokonać mają Niemcy równocześnie z konferencyą w Spaa, gdzie rząd niemiecki zamierza wystąpić z żądaniem oddania Śląska Niemcom. Przez zorganizowane w ten sposób powstanie Niemców na Śląsku ma być stworzony argument, że G. Śląsk sam nie chce plebiscytu i żąda bezwarunkowo przyłączenia go do Niemiec.

Ostateczne wycofanie kor. z obiegu

Ministerstwo skarbu zarządziło wymianę dalszych not koronowych, tj. banknotów 50-cio, 20-to, 10-cio, dwu- i jednokoronowych na marki polskie.

Wymiana ta nastąpi w dniach od 14 do 26 czerwca — po kursie 100 = 70 mk. Na kwoty przenoszące 15.000 kor. wystawione zostaną odpowiednie poświadczenia złożenia. Wymienić można tylko 15.000 koron naraz. Po dniu 26 czerwca wszelkie banknoty austryackie tracą wartość, jako waluta obiegowa w państwie polskiem.

Z sali rozpraw.

Rabuś przed sądem.

W sierpniu ub. r. Błażej Przytuła, lat 25, zamieszkały w Szczercu, rolnik, na drodze na padł Efroima Reichbacha, pobił go laską i zrabował mu zegarek. W Ulicku w październiku z. r. zabrał on przemocą Maciejowi Świdniakowi barana, wartości 400 kor. Trybunał wzmocniony pod przewodnictwem r. Kasowicza dnia 7 bm. zasądził go na 3 lata ciężkiego więzienia.

Rabunki w Gródku Jagiellońskim w czasie inwazyi ukraińskiej.

W grudniu 1918 r. gdy wojska ukraińskie wkroczyły do Gródka, bandy rzekomo żołnierzy z bronią w ręku obrabowały mieszkania miejscowych Polaków. Między innemi w mieszkaniu p. Benedykta Wygody zabrali przemocą bieliznę, wiele skóry buciki i inne rzeczy wartości do 14.000 kor., oraz 450 kor. gotówką p. Amalii Łobodzkiej. Poszkodowani między rabusiami poznali Jana Horbala, lat 27, Piotra Sołowija, lat 18 i Jana Anornsiowa, lat 29, obrz. gr. kat. którzy w ub. sobotę stanęli przed trybunałem wzmocnionym. Po odbytej rozprawie trybunał zasądził Horbala na 4 zaś Sołowija na 1 i pół roku ciężkiego więzienia a Anorusiowa dla braku dowodu winy uwolniono od winy i kary. Rozprawie przewodniczył r. Gałecki oskarżał dr. Laskowski, bronił dr. Zygmunt Kibic, z Mikołajowa nad Dniestrem.

Ucisk Niemców w republice czesko-słowackiej. — Uroczyste oświadczenie posłów niemieckich.

Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego w Pradze do 1. czerwca po programowej mowie prezydenta ministrów Tusara zabrał głos poseł dr. Lodgman, który w imieniu niemieckiego związku parlamentarnego złożył następujące oświadczenie:

Jako wybrani przedstawiciele uciemiężonego w czeskiem państwie ludu niemieckiego, wstępując do czesko-słowackiego parlamentu oświadczamy uroczyście przed ludnością tego państwa, przed całą Europą i przed całym kulturalnym światem:

Na podstawie traktatu pokojowego w St. Germain powstało w środku Europy państwo, które obok 6 i pół miliona Czechów obejmuje między innymi prawie 4 miliony Niemców. My, przedstawiciele ludu niemieckiego w czeskiem państwie stwierdzamy, że **państwo to powstało na koszt historycznej prawdy** i że szerokie masy zostały w błąd wprowadzone co do faktycznego stanu rzeczy. Rezultat układów pokojowych jest usankcyonowaniem gwałtu ale nigdy stanu prawnego. Traktat o ochronie mniejszości został przez czesko-słowackie zgromadzenie rewolucyjne unicestwiony. Całe czesko-słowackie prawodawstwo łącznie z oktrojowaną konstytucyą jest jego jawnem pogwałceniem.

Oświadczamy przeto uroczyście, że nie uznajemy za obowiązujące żadnego z tych praw zgromadzenia rewolucyjnego i uroczyście zapowiadamy, że nigdy nie przestaniemy domagać się dla naszego ludu **prawa samostanowienia o sobie.**

PRAGA, 2. czerwca. Kiedy prez. ministrów Tusar w mowie swej, wygłaszanej wśród wrzawy na ławach posłów niemieckich oświadczył odnośnie do Cieszyńskiego, że Czesi nie żywią nieprzyjaznych zamiarów względem Polski ale że będą bronili swego dobrego prawa, z którego nie zrezygnują, ze strony posłów niemieckich dały się słyszeć głośne przerywania i okrzyki protestujące. Tusar zwracając się do posłów niemieckich, rzekł: Moi panowie, właśnie Niemcy w obszarze Cieszyńskim są naszą podporą.

KTO JEST ZA SEKWESTREM?

WARSZAWA (Pat.). Dzienniki warszawskie podają komunikat ministerstwa aprowizacyi. Zgodnie z uchwałą państwowej Rady administracyjnej ministerstwo aprowizacyi rozesłało do wszystkich członków rad listy ankietowe w sprawie systemu gospodarczego na rok 1920/1921. Na rozesłanych 28 list do dnia 4. bm. nadeszło 23 odpowiedzi. Za sekwestem wypowiedziało się 5 posłów, magistrat miast Warszawy, Poznania; Lwowa i Łodzi, rady aprowizacyjne w Małopolsce; Związek centralny stowarzyszeń współdzielczych pracowników kolejowych, Związek robotniczych stowarzyszeń współdzielczych w Warszawie, Związek stowarzyszeń spożywców i robotnicze zjednoczenie zawodowe b. dzielnicy pruskiej a wreszcie patronat kółek rolniczych w Poznaniu. Za sekwestrem ze zastrzeżeniami wypowiedział się jeden poseł, towarzystwo rolnicze w Warszawie; Związek ziemian i Małopolskie towarzystwo rolnicze w Krakowie. Za kontyngentem opowiedział się jeden poseł, towarzystwo gospodarcze we Lwowie, związek kółek rolniczych w Warszawie. Za wolnym handlem opowiedział się tylko jeden poseł. **Ogółem za sekwestrem wypowiedziało się 15 osób i instytucyi,** za sekwestrem ze zastrzeżeniami 4, za kontyngentem 3, a za wolnym handlem jedna osoba.

Podpisujcie polską pożyczkę państ.!

Pracownicy gm. m. Lwowa rolnikami.

(Wydzierżawienie folwarku — Zaślewy — Wycieczka — Dalsza współdzielczość.)

Jeżeli rzucimy okiem na pracę dzisiejszych Związków i Organizacyi — spostrzedz się daje intenzywna praca na każdem polu. Rzesze robotnicze zrozumiały doskonale, że nie swarem — lecz pracą walczyć należy przeciwko wielkiemu kapitałowi świata.

Pierwsze miesiące drugiego roku istnienia Rzppolskiej zjednoczyły wszystkie organizacye w państwie — by budować, co zburzyła wojna — własnemi rękoma. Każda z tych placówek obok walk politycznych, cennikowych i w innym kierunku, na polu własnego wyzwolenia — pracuje. Nie sposób je wyliczyć trzeba oszczędzać miejsca w piśmie, które również prowadzi walkę z wodu braku i drożyzny papieru.

Konieczność nakazuje nam jednak niektóre wymienić, -hociażby ze Lwowa — celem zoryentowania się dokąd za nie całych dwa lata doszliśmy.

Stowarzyszenia współdzielcze i spółki spożywcze wszystkich zawodów, tak urzędniczych jak robotniczych pierwsze zajęły miejsca w handlu — to najważniejsze i bezprzecznie najkonieczniejsze. Drobne warsztaty instalatorów elektrycznych i wodociągowych zawodów pracują we własnych pracowniach na wspólny zysk i wspólne dobro, dalej pracownie szewskie, krawieckie; piekarskie mimo ciężkich warunków w nabywaniu surowców — rozwój mają zapewniony. Z upartością i przebojem idą w obranej przez siebie drodze mimo, że nie są jeszcze doskonałością. Jednak zauważyć się daje — że każdy dzień naszych zwolenników i udziałowców przysparza — to ważny czynnik i plus obecnej walki — z wielkim kapitałem, którego ani karabinem ani bagnetem powalić się nie da. Pracą — którą się temu molochowi świata sprzedaje — pracą — by zysk, który on pochłaniał, własnemu rozdziałowi poświęcić. Wytwarzać i sprzedawać sobie samym i sobie na ogólne dobro odstępować do wspólnego zysku przeznaczać. To rozumie dziś urzędnik i robotnik i wypowiedziawszy walkę stoji w niej niezachwianie — oczekując pełnego zwycięstwa.

Przypatrzmy się tej mrówczej pracy — widzimy wprost — prześciganie się Związków na każdym polu.

W niedzielę ubiegłą byliśmy świadkami zdumieni — innowacyą w pracy. Wierzyć się nie chce, tej gonitwie do samoistolenia; do wyzwolenia ze szponów głodu.

Związek pracowników gminnych, który dziś najpoważniejsze zajmuje miejsce w organizowaniu i jako taki aż "bolszewickim" nazwany — zadaje kłam tym, którzy to miano mu przypisali.

W łonie swego Zarządu posiada ludzi niewyczerpanych w pomysłach, upartych; rezykownych i nielękających się pracy — ale których dzień do pracy za krótki.

Pierwsi poszli w swej niewyczerpanej intuicyi — gonitwie dalej — niżli to inne zorganizowane rzesze uczyniły. Praca w Z[illegible]zku jest im za ciasna na terenie miasta i w [illegible]dsiębiorstwach gminnych.

Zupełnie cicho i z nakład[illegible] prawdziwej odwagi i ryzykownej pracy — [illegible]dzierżawili folwark od gminy tuż pod Lw[illegible]em, na którym chociaż w spóźnionej porze jeli się pracy na roli.

Wierzyć się nie chce, gdy się tej początkowej pracy — przypatrywano. Maszynista M. Z. E. i latarnik gazowni — idą — za pługiem przewracając skiby. Kontrolor elekrowni wozi obornik pod kartofilsko. Pracownicy aprowizacyi czyszczenia miasta motorowy i kondyktor na młynku sieją owies, pod zasiew przygotowując. Folwark o 152 morgach nie spełna w 8 tygodniach zasadzony i zasiany na obszarze około 89 morgów. Mówi się "folwark". Naocznia niedzielnej wycieczki nie zobaczyła — folwarku — w pełnem słowa znaczeniu. Fort przez austryaków pozostawiony, kazamaty w ziemi i ziemią obwałowany — stanowi dzisiejszy "folwark" na którym wycieczkowcy zobaczyli kilka wozów powojennych i każde kolo jne. Lecz pługi, brony i narzędzia do przewracania roli — srebrnym połyskiem świecą po pracy.

Na roli widzi się schodzący owies, groch; jęczmień — połacie pola zasadzonych kartofli i kapusty ba o hreczce niezapomniano i nawet drzewka owocowe posadzili.

Jeśli się weźmie pod uwagę, że gotówki do rozpoczęcia pracy miano 36.000 koron, zaś inwentarz sam w nasieniach ją przenosi, to nasuwa się pytanie, czem obsiane i zasadzone i skąd?

To jest tajemnicą Zarządu, który w sprawozdaniu swym po zbiorach, swym członkom przedłoży do ocenienia. Strasznego zaparcia się potrzeba było i odwagi w połączeniu ze sprytem przemysłowym. Cudem nazwać wysiłek kilku ludzi, którzy na nic się nie oglądają. Dla nich złożeczenie niektórych jednostek, jest zachętą do dalszego wysiłku.

W pracy rolnej nie brak tam i urzędników M. Z. E., którzy także potrafili stanąć do wspólnej pracy i orzą i sadzą ziemniaki.

Jakiś szał rzucił ludzi do walki z głodem.

Wycieczka niedzielna o niepewnej pogodzie zebrała się pod kapicą na Wulce, skąd przy dźwiękach orkiestry M. Z. E. ruszyli uczestnicy pieszo do "Oświecy" folwarku, sześć klm. oddalonego od Lwowa.

Na miejscu wycieczkowcy dostać mogli kwaśne mleko, chleb z masłem; cybulką i serem; herbatę ciepłą, a nawet... czereśnie.

Na przygotowanej "estradzie" zajęła miejsce orkiestra pod batutą kapelmistrza p. Wielohlawka — udatnymi utworami przygrywając — wciągnęła w wir tańca "Krakowianki" przybyte ze Lwowa. Następnie chór odśpiewał kilka pięknych pieśni, poczem balet dokończył uroczystości.

Jeden z dyrektorów przedstawił zaczątek pracy z prośbą o współpracę na tej nowej placówce, która wypowiada walkę wielkiemu kapitałowi — poczem zarządzona zbiórka dała 343.80 marek i 17.54 koron na plebiscyt.

W pierwszej tej wycieczce do pracy na roli brali udział nietylko pracownicy elektrowni lecz także najwyżsi szefowie i urzędnicy M. Z. E., którzy w tej pracy rolnej czynny biorą udział.

Najbliższa wycieczka zorganizowaną zostanie o ile pogoda dopisze, ze wszystkich przedsiębiorstw gminnych — gdyż ze względu na pogodę w niedzielę wielu wstrzymało w domu.

Zasług tu niczyich piszący te słowa wyliczać nie myśli — albowiem uważa pracę dla ogółu za konieczną — bez zbytniej reklamy — uprzytomniając sobie doskonale, że pierwsi bojownicy w nagrodę za pracę, na śmiertelnej pościeli, żarci przez gruźlicę, zapomniani; rozmyślać będą nad przeszłością i gorliwą swą pracą.

Władysław Laskowski.

O rosyjskie złoto.

Sfery finansowe — jak wogóle burżuazyjne pisma Francyi — zaniepokojone są wiadomością, że rząd rosyjski sowietów zaczyna wchodzić w układy handlowe z zagranicą, przyczem dysponuje złotem rosyjskiem, do którego pretensye mają dawni wierzyciele Rosyi carskiej. Wielcy i mali kapitaliści — zwłaszcza francuscy, którzy najwięcej pieniędzy pożyczyli caratowi, lękają się; że, gdy złoto pocznie odpływać z Rosyi; przy ewentualnem likwidowaniu swych wierzytelności, pretensye ich nie zostaną zaspokojone. Precedensem do tego, że Rosya pocznie za swoje złoto kupować potrzebne jej artykuły u zagranicy, jest świeżo 1 5.maja zawarty układ z szwedzkiem konsorcyum 15 domów handlowych; operujących w dziedzinie przemysłu maszyn rolniczych. Pertraktacye w imieniu rządu sowietów prowadził w Sztokholmie Krassin, który zawarł z konsorcyum wstępny układ pod dwoma warunkami: 1) że rząd sowietów będzie upoważniony otworzyć agencyę handlową w Sztokholmie; 2) że sumy pieniężne, które rząd sowietów wyszle do Szwecyi na pokrycie swych zamówień, będą zabezpieczone przed pretensyami, któreby mogli podnieść dawni wierzyciele Rosyi.

Pierwszy ten układ rozbił się ponieważ szwedzki minister spraw zagranicznych nie chciał dać gwarancyi, których się domagał Krassin; oświadczając, że nie może przyrzec iż zagraniczni wierzyciele nie położą ręki na złocie, przysłanem z Rosyi. Wobec tego zainteresowani znaleźli wybieg następujący:

Aby usunąć trudności, wystarczyło; że Krassin, rządowy przedstawiciel Rosyi zamienił się na przedstawiciela Unii rosyjskich kooperatyw. Dzięki tej metamorfozie zdołano wykazać, że złoto, które ma się wysłać do Szwecyi; należy do kooperatyw i że przeto wierzyciele państwa rosyjskiego nie mają prawa do jego konfiskaty. Tak więc 15. maja przyszedł do skutku układ handlowy między rządem rosyjskim — czyli, jak się mówi kooperatywami rosyjskiemi — a konsorcyum szwedzkiem, mocą którego Unia kooperatyw zamawia u konsorcyum artykuły rolnicze na kwotę 25 milionów koron szwedzkich w złocie (35 milionów franków), przyczem uwzględnione są dalsze zamówienia do sumy 100 milionów koron. Konsorcyum otrzymuje niejako monopol dla dostawy przyrządów rolniczych do Rosyi. W zasadzie towary szwedzkie mają być płacone towarami rosyjskimi, złoto które Rosya wysyła ma być tylko depozytem rezerwą przeznaczoną dla likwidacyi rachunku.

"Temps" zaniepokojony o wierzytelności francuskie w Rosyi zapytuje wobec tego: Czy ma się przyznać rządowi sowietów prawo do wysyłania zagranicę części złota, znajdującego się w Rosyi podczas kiedy dawni wierzyciele Rosyi nie otrzymują żadnej spłaty i nie zgodzili się bynajmniej na to uszczuplenie swego zastawu? Czy zagraniczni kontrahenci będą mogli twierdzić z dobrą wiarą, że są prawnymi właścicielami złota które im wypłacą bolszewicy?

Lecz finansyera zagraniczna zaangażowana swymi kapitałami w Rosyi nie chce zrozumieć, że nadzieje jej na zrealizowanie pretensyi dłużnych w Rosyi pewniejsze będą, gdy zamiast przedłużać stan jej wewnętrznego chaosu przez stałe usiłowanie zniszczenia rządu sowietów, będzie dążyła do przyspieszenia stanu pokojowego na Wschodzie, czem przyczyniłaby się do finansowego i gospodarczego uzdolnienia Rosyi, a zatem uczyniłaby ją zdolną do uiszczenia się z długów starego imperyum rosyjskiego.

2.500 KANDYDATÓW DO PARLAMENTU NIEMIECKIEGO.

NAUEN, (Pat.) Przy obecnych wyborach do parlamentu niemieckiego ubiega się o mandaty 27 partyi. Listy kandydatów wykazują 2500 nazwisk, a w tem około 280 kobiet. Okręgów wyborczych jest 32. W wyborach nie będą brały udziału dalsze 3 okręgi a mianowicie: Prusy wschodnie, Górny Śląsk i Szlezwik-Holsztyn. Socyaliści większości, demokraci, socyaliści niezawiśli centrum; niemiecka partya ludowa, i nacyonaliści stawiają kandydatów w każdym okręgu. Nowa partya komunistyczna występuje z kandydatami w 22 okręgach. Polska partya kandyduje w okręgach przemysłowych na zachodzie gdzie znajduje się wiele polskich górników. Na każdych 60.000 wyborców przypada jeden mandat. Kobiet wyborczyń jest 50 procent. Urzędowy wynik wyborów nie będzie ogłoszony przed 22 czerwca br.

TERMIN PLEBISCYTU W PRUSACH WSCHODNICH.

NAUEN. (Pat.) Międzykoalicyjna komisya ustanowiła termin plebiscytu w Prusach wschodnich na 11-go lipca br.

Z Przemyśla.

Zebranie członków Stowarzyszenia pomocników gospodnio-szynkarskich odbyło się 1. czerwca o godz. 12-tej w nocy w lokalu przy ul. Mickiewicza l. 22. pod przewodnictwem tow. Stanisława Fesnaka przy udziale delegatów: tow. Sękowskiego z Krakowa i tow. Koliszewskiego z Warszawy, oraz tow. Stompe i Szostakowskiego.

Na zebraniu tem ustalono **żądanie personalu gosp. szynk.**, zatrudnionego w kawiarniach i restauracyach przemyskich, którego egzystencya jest bardzo utrudnioną, mimo iż ceny pobierane w lokalach tych są coraz wyższe.

Delegacya Stowarzyszenia przedłożyła swe postulaty Starostwu, które je uznało za słuszne Pryncypałowie zaś zapowiedzieli, że na najbliższem swem zgromadzeniu, zwołanem na połowę czerwca br. przedłożą żądania personalu członkom Stow. Przem. Gosp. Szynk. — celem ułożenia umowy kollektywnej.

P. porucznik rewiduje zbyt gruntownie. Robotnicy zatrudnieni w Urzędzie gospodarczym W. P. w Przemyślu użalają się na postępowanie p. por. Banasia, który robotników opuszczających po pracy terytoryum Urzędu Gosp. nęka rewizyami osobistemi.

Pracują tam zaś także kobiety i dziewczęta, które również poddaje się rewizyom. Te przeprowadza p. por Banaś w sposób jak najbardziej i bezpośredni, sięgając — tam; gdzie wzrok nie sięga — przyczem pozwala sobie na uwagi i komentarze, nie licujące wcale z dobrym wychowaniem, jak to miało miejsce 27. maja b. r.

P. por. Banaś szuka więc zanadto gruntownie u robotnic i robotników, czy czegoś nie wynięsiono bezprawnie z zapasów wojskowych. Czy jednak p. por. pamięta o swojej 9-cio kilowej szyneczce, nabytej z okazyi wyjazdu na urlop?

—•••—

Milionowa kradzież kieszonkowa.

REEMIGRANTOWI SKRADZIONO NA DWORCU PRZEMYSKIM 6.000 DOLARÓW tj. 1.200.000 KOR.

PRZEMYŚL, 6. czerwca.

Jednemu z reemigrantów z Ameryki, właścicielowi J. B. skradł w nocy na 4. b. m. nie wyśledzony sprawca na dworcu kolejowym z kieszeni całą gotówkę w kwocie 6.000 dolarów, którą poszkodowany zaoszczędził sobie w czasie 13-letniego pobytu swego i ciężkiej pracy za Oceanem.

Przyjmując kurs dolara tylko po 200 kor. to szkoda wyrządzona reemigrantowi temu wynosi (6.000 razy 200) t. j. 1.200.000 kor.

Rozpacz okradzionego, któremu sprytny rzezimieszek zabrał także garderobę i obuwie, była bezgraniczną. Pod pierwszem wrażeniem chciał biedak utopić się. W tym celu pospieszył nad San, udało się jednak w porę jeszcze odwieść go od samobójstwa.

Policya czyni energiczne poszukiwania za "szczęśliwym złodziejem, który jednym zręcznym ruchem pozbawił ofiarę swoją plonów długoletniej żmudnej pracy.

Naokoło defraudacyi w krajowej szkole kupieckiej w Przemyślu. W związku z defraudacyą popełnioną na szkodę Skarbu Państwa przez Dr. Kazimierza Sawickiego dyrektora kraj. Szkoły Kupieckiej w Przemyślu, przeprowadziły władze policyjne w budynku szkolnym w mieszkaniu i w biurze dyrektorskiem przy ul. Dworskiego na polecenie prokuratury państwa bardzo ścisłą rewizyę.

Dała ona bardzo obfity materyał obciążający przeciw niejakiemu Izakowi Lausowi, znanemu w mieście aferzyście wojennemu, cukrowo-marmeladowemu, a spólnikowi Sawickiego.

Lausem zajęła się już Prokuratura.

—•••—

Olbrzymi wiec urzędników technicznych i administracyjnych Zagłębia naftowego w Borysławiu.

Z powodu systematycznego przewlekania załatwienia przez Izbę Pracodawców memoryałów wniesionych przez trzy Związki urz. naft. (Zw pol. techn. wiertn. Zw. ur. admin. i Zw. asystentó techn) odbył się dnia 4. bm. w sali Sokoła wiec. Na sygnał syren kopalnianych opustoszały biura i kancelarye kopalniane i setki urzędników zebrały się by wysłuchać sprawozdań swych delegatów i zastanowić się nad dalszymi krokami. Imponującemu wiecowi przewodniczyli: inż. Spoliński, tow. Chławiec i p. Jastrzębski. Dopiero wiec ten poruszył Izbę Pracow. która przysłała nań swego sekretarza p. Dra Sawickiego który odczytał obszerne pismo w którem przemysłowcy naftowi okazują gotowość załatwienia sprawy. Po 4 godzinnej dyskusyi w której zabierało głos kilkunastu mowców (między innymi tow. Narkowski i Danglas) uchwalona wyrazić pełne zaufanie dotychczasowym komisyom i pełnomocnictwo do załatwienia sprawy na podstawie wniesionych memoryałów.

—o—

Ogłoszenie Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego.

CHLEB.

W okresie kart chlebowych rozpoczynającym się w środę dnia 9 czerwca sprzedawać będą sklepy miejskie, rejonowe i konsumy prócz normalnej racyi tj. 800 gramów chleba na kartkę chlebową jeszcze chleb na kartki mączne a to po jednym bochenku chleba na każde przedłożone trzy kartki mączne.

W sklepach zapasowych chleb dodatkowy nie będzie wydawany dlatego kupujący winni oddawać kartki chlebowe wraz z odcinkami mącznymi.

Cena chleba musi być z powodu podwyższenia ceny mąki białej amerykańskiej z kwoty 4 marek 50 fen. na 11 marek za klg. podniesiona z 4·90 marek na 9 marek 45 fen. (K. 13·50) za bochenek o wadze 800 gramów.

Wzywa się kupców rejonowych dziel. I, II, III. i IV. by zgłosili się w Zakładzie aprowizacyjnym dnia 8 czerwca we wtorek, kupców rejonowych dziel. V. i VI. oraz zarządców konsumów dnia 9 czerwca we środę, zaś zarządców zakładów dnia 10 czerwca w czwartek celem wykupna asygnat na chleb.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

—o—

Przedstawiciel rosyjskich sowietów w Londynie.

Krassin przebywa obecnie w Londynie. Na ziemi angielskiej przyjął go Wise, brytyjski delegat międzynarodowej Rady ekonomicznej.

Obecność w Londynie Krassina, komisarza ludowego republiki sowietów ma doniosłe znaczenie. Jest to niezaprzeczalny sukces dyplomatyczny rządu moskiewskiego, który nawiązuje wreszcie kontakt z Zachodem. Koalicya pod naciskiem konieczności ekonomicznych, jakoteż pod presyą proletaryatu wchodzi w układy — narazie handlowe — z sowietami:

Czy rząd angielski przyjmuje Krassina jako komisarza rządu sowietów czy też jako szefa kooperatyw rosyjskich? Zdaje się, że Lloyd George zrezygnował już z fikcyi polegającej na ignorowaniu sowietów a pertraktowaniu z kooperatywami.

Krassin zresztą nie ma nic wspólnego z kooperatywami. Jest to inżynier, technik, dawny dyrektor moskiewskiej i piotrogrodzkiej wielkiej filii niemieckiej Siemens i Halske. Od r. 1918 spełniał w Rosyi ważne funkcye. Jako komisarz transportów handlu zagranicznego, prezydent komitetu aprowizacyi armii czerwonej zorganizował opór republiki sowietów przeciw koalicyi światowej. Należy do umiarkowanego odłamu bolszewików.

Czy misya jego się powiedzie? Czy Anglia sprzeda mu lokomotywy, wagony i materyał przemysłowy, którego Rosya nagląco potrzebuje? Czy Millerand przyjmie delegata rosyjskiego w Paryżu, jak o tem już krążą pogłoski?

Pertraktacye handlowe, nawiązywane obecnie między Anglią a Rosyą są nadzwyczaj delikatnej natury. Krassin proponuje pierwsze wypłaty za towary uskutecznić złotem. Lecz wypłata w złocie stawia na porządku dziennym kwestyę długu rosyjskiego i uznanie rządu sowietów jako rządu legalnego, który ma prawo dysponować funduszami państwa rosyjskiego.

—o—

Demonstracya antywojenna przed poselstwem polskiem w Londynie.

Dnia 26 maja odbyła się w Londynie przed poselstwem polskiem nowa manifestacya przeciw ofenzywie polskiej, zorganizowana przez komitet „Hands of Russia" (precz od Rosyi!)

Wielka liczba robotników — jak donosi w Humanité, przyjęła rezolucyę, wzywającą robotników całego świata do odmówienia współudziału w transporcie amunicyi do Polski.

Prezydent meetingu (zgromadzenia) oświadczył, że nadzwyczajny poseł poselstwa polskiego zgodził się na przyjęcie delegacyi, któraby mu przedłożyła uchwaloną rezolucyę. Delegacya ta została natychmiast wybrana.

—o—

INWAZYA BOLSZEWICKA W PERSYI.

PARYŻ (Pat.) "Daily Mail" donosi z Teheranu, że położenie jest wysoce skomplikowane: szach przed kilku dniami odbył wjazd do Teheranu, aby zapobiedz rozszerzaniu się ruchu bolszewickiego. Na północy wojska angielskie mają ustępować w stronę granic Turkestanu. Bolszewickie bandy mi[illegible]ły wtargnąć do prowincyi Kahaorassan. Terytorjum perskie jest zatem z dwu stron zalane przez bolszewików.

—•••—

Produkcya nafty w Ameryce.

HORSEA. (Pat.) Prof. Cadman, ekspert w sprawach naftowych, oświadczył, że amerykańska produkcya naftowa wynosi przeszło 85 pr. produkcyi całego świata, z czego 70 pr. przypada na Stany Zjednoczone, a reszta na Meksyk. Wielka Brytania produkuje natomiast tylko 2 pr. produkcyi Stanów Zjednoczonych, a łącznie z produkcyą w Persyi tylko 4 i pół produkcyi całego świata. Wszelkie przeto wzmianki o rzekomem dominowaniu Anglii na tem polu można uważać za bajki.

—•••—

Komunikaty.

POUFNE ZEBRANIE PARTYJNE odbędzie się we wtorek o godz. 7-mej wieczór w lokalu Rynek 8. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi nad sprawozdaniem z Kongresu.

ZEBRANIE TOW. MONTERÓW AUTOMOBILOWYCH i szoferów odbędzie się w środę 9 czerwca o godz. 6. wieczorem w Związku Metalowców ul. Ormiańska 31 I. p.

UDZIAŁY DO LUDOWEGO TOW. WYDAWNICZEGO zostały podniesione na 100 mk. Wzywa się wszystkich udziałowców aby wpłacone dotąd kwoty uzupełnili do tej wysokości jakoteż nabywali nowe udziały. Zarząd.

WIECZOREK TANECZNY odbędzie się w salach Strzelnicy w sobotę dnia 12. czerwca rb. Początek o godz. 8.30 wiecz. staraniem komitetu zabawowego krawców. Komitet

Pamiętajmy o plebiscytach!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Maryacki L. 10.

Kinoteatr Pasaż
Pasaż Mikolascha I p.
Od poniedziałku 7. czerwca br.

ZBRODNICZE WIDMA

(SAMOTNY GRÓB)
Senzacyjny dramat w 5-ciu aktach.
W głównej roli:
MIA MAY.

☛ OGŁOSZENIA. ☚

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dr. Wł. Helfer
Józef Rappaport
ul. Kopernika 3.

Położna Pełulska przyjmuje panie na czas słabości za dyskrecyą i poleca się jako zdolna i praktyczna akuszerka, ulica Gródecka 26, I. piętro, ganek na lewo.

Były elew kliniki wiedeńskiej
Dr. MICHAŁ SALPETER
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych
ord. od 8—9 i od 12—6 Lwów, Sykstuska 17.

PIECZĘCIE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach cytownik, ulica Sykstuska l. 15 **Maks Glaserman**

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa l. 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salyarsanu tylko przedpołudniem, 872—29

Pierwsza lwowska parowa farbiarnia i pralnia chemiczna Maryi Zduńczyk i Jana Gawrońskiego we Lwowie, Króla Leszczyńskiego 9. przyjmuje wszelką garderobę, pióra, futra do farbowania i chem. czyszczenia.

Dozorca bezdzietny na całodzienne zajęcie z płacą miesięczną 400 Mk. i tyleż prawie bocznych dochodów zostanie natychmiast przyjęty. Pomieszkanie i światło darmo. Zgłoszenia osobiste w składzie maszyn Feuersteina, Gródecka 59.

Kupuję Złoto, Srebro brylanty i sztuczne zęby płacę bezwarunkowo najsumienniej — WANDER, Gródecka 16. (obok Bema)

FABRYKA KAFLI w GLIŃSKU
własność
ZWIĄZKU KERAMICZNEGO
Stow. zarej. z ogr. por. we Lwowie.
Rozpoczęła produkcye znanych z dobroci i trwałości, pieców i kuchen kaflowych, które Szan. P. T. Odbiorcom poleca. Wszelkie przeróbki i reperacye wykonuje się rychło i starannie. — Kosztorysy i porady zawodowe udziela się najchętniej i bezpłatnie, z prowincyi za załączeniem znaczków pocztowych. Wszelkie zlecenia przyjmuje Związek keramiczny, Lwow, ul. św. Zofii 5.

Zakład dentystyczno-techniczny
Zygmunta Pekelmanna
wykonuje wszelkie roboty według najnowszych systemów
Lwów, Kazimierzowska 17, pasaż.

Baczność Panowie Fryzyerzy!
Brzytwy, nożyczki „etc." ostrzy dokładnie, szybko i tanio
LEONARD WANKE
Lwów, ulica Krakowska liczba 16.

ORGANIZACYOM ZAWODOWYM I POLITYCZNYM
WYKONUJE WSZELKIE DRUKI PO UMIARKOWANYCH CENACH I W NAJKRÓTSZYM CZASIE
DRUKARNIA
„DZIENNIKA POLSKIEGO"
WE LWOWIE — UL. CICHA L. 5.
PRZYJMUJE: DZIEŁA — GAZETY — DRUKI GOSPODARSKIE — DRUKI HANDLOWE i t. d.
SPECYALNOŚĆ: DRUKI TRÓJBARWNE.

ZĘBY sztuczne, ZŁOTO, SREBRO, BRYLANTY
kupuje stale firma
EDMUND MARYAN BEER
Lwów, Chorążczyzna 7.

Farby drukarskie i masę do wałków
oraz wielki wybór papieru — poleca
„Grafita", Lwów, ul. Kołłątaja l. 2.

Chłopca do roznoszenia gazet
lub
dziewczyny poszukuje **Adm. „Dziennika Ludowego".**

DOKUCZLIWE i PRZYKRE
ŚWIERZBY
występujące jako krosty usuwa
MAŚĆ Dr. HELMERICHA
CENA: 10 Mk., 20 Mk. i 30 Mk.
MYDŁO DO TEGO: 7 Mk.
ZIÓŁKA KREW CZYSZCZĄCE 5 Mk.
JEDYNY SKŁAD i WYRÓB
APTEKA M. ETTINGERA, LWÓW, PLAC GOŁUCHOWSKICH

PANNA z ładnem pismem mająca początki buchalteryi znajdzie posadę w interesie przemysłowym. — Oferty tylko pisemne pod „KANTORZYSTKA" do administracyi „Dziennika Ludowego". 100021—3

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA
poleca się
Szan. Towarzyszom oraz bibliotekom robotniczym

Kościół demokratyczny	1	Mk.	—	fen
Socyaliści a niepodległość Polski	3	„	50	„
W imię krzyża	5	„	—	„
Przewrót w Polsce	5	„	—	„
Leć Pieśni	4	„	—	„
Między Polską a Ukrainą	1	„	50	„
Na marginesie chwili	6	„	—	„
Złoty dar człowieka	10	„	—	„
Sześć tygodni w Rosyi	6	„	50	„
Utopia	2	„	50	„
Worek Judaszów	3	„	—	„
Imperyalizm jako najlepszy etap	7	„	—	„
W kwestyi wychodztwa rob. polsk. do Francyi	2	„	50	„
Czem jest P. P. S. i do czego dąży	1	„	—	„
Objaśnienie programu rolnego PPS.	1	„	—	„
Do młodzieży	1	„	—	„
Z dziejów prasy socyalistycznej	4	„	—	„
Pocztówki Sulkiewicza	—	„	50	„
Jezus i Judasz	30	„	—	„
Smieszne historye	20	„	—	„
Prowokator	20	„	—	„
Z Burzliwej doby	5	„	60	„
Cierńie Śląskie	5	„	60	„
Socyalizacya i Rady Robotnicze	2	„	—	„
Rady Fabryczne i Związki Zawodowe	2	„	—	„
Kwestya kobieca	2	„	—	„
Szkice socyalistyczne	4	„	—	„
Zarys stosunków Galicyjskich	1	„	50	„
Litwa i jej ludy	2	„	—	„
Początki polskiego socyalizmu	1	„	50	„
Domy ludowe w Belgii	1	„	—	„
Ubezpieczenie społeczne	1	„	50	„
Rozwój ustroju państwowego	2	„	50	„
Gwarancye wolności osobistej	1	„	—	„
Towarzysz!	1	„	—	„
Pochodzenie rodziny	3	„	—	„
Rozwój socyalizmu	3	„	—	„
Antysemityzm i socyalizm	2	„	—	„
Zasady ustroju Państw	2	„	50	„
Reforma prawa małżeńskiego	1	„	—	„
Quo Vadis Polsko?	5	„	—	„

DO NABYCIA
w Ludowem Tow. Wydawniczem
Lwów, ul. Sykstuska 21.

Płaszcze gumowe!
Ubranka dziecinne!
Raglany jesienne!
z materyałów przedwojennych
w wielkim wyborze poleca pierwszorz. magazyn gotowych sukień
Bilbel i Menker
ROK ZAŁOŻENIA 1870 — LWÓW — KOŚCIUSZKI L. 2. SYKSTUSKA L. 18.

Sklep spożywczy wędliniarny wraz z urządzeniem i towarem do sprzedania. Wiadomość: Szeptyckich 12.

2000 Marek i więcej dam miesięcznie za wikt i pokój kawalerski z osobnem wejściem, ewent. bez. Zgłoszenia do admin. „Dziennika Ludowego" pod „Kawaler Ch."

Technik-dentysta poszukuje posady. Zgłoszenia w Adm. pod „Technik".

TEATR STYLOWY
„Chimera"
Lwów, ul. Akademicka 8.
wyświetla
od 4. do 7. czerwca br.
dramat dworski
w 5 częściach pt.

ROMANS KSIĘŻNY

W głównej roli
Stella Marl.

LISTY PRZEWOZOWE
POLECA
Drukarnia Ign. Jaegra
we Lwowie, ul. Sykstuska 35

Zast. wydaw. red. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYRBA
Drukiem A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 18.